

Hemp Gru, Fake MC

Fake MC

Fake MC

Chciałby mieć wszystko lecz nie dostanie nic

Fake MC

Fake MC

otwórz swe oczy ziom, pierd* ten syf!

Fake MC

Fake MC

Chciałby mieć wszystko lecz nie dostanie nic

Fake MC

Fake MC

otwórz swe oczy ziom, pierd* ten syf!

Fake MC

Fake MC

Kreci farmazon jak joint Pirell

u nas ma każdy zamknięte drzwi

gdy do nich zapuka to powiem mu shit

śmiało tu połowa sceny może wypierd*

z dała czuć farmazon, coraz częściej to się zdarza

wymierzona kara, choć ksywa tu nie pada

wiem, dobrze wiem, z fake-ami się nie gada

nie, nie przejdzie to, to już przesada

makabra, pierd* maskarada

stado zjada twoje reality show koło

bzdury gadasz, takie flow

wygrywa moda, i chcą drogi na skróty

nie ma w nich stuki, kserują nawet ruchy

dupy już dają za te francuskie loopy

na autotunach piszczą, nie czując skruchy

wymuskane fryzury, fałszywe uśmiechy

kobietce biżuteria i garderoba

lubią lateks, nylon, skóry

prochy zeżrą dla uciechy

podnieca ich zło, próbują zło – zobacz!

liżą ten ślad, twierdza że im smakuje

gówno w papierku za które becelujesz

śmieci z daleka zalewa popkultura

pułapka która leszczom ucina chu*

to jest czyste ksero

nie szukanie inspiracji

ze Stanów teledyski, Londynu i Francji

trenowane ruchy, kalkowane flow

ej ty koło, już tak wcześniej robił ktoś

jesteście produktami odpady atomowe

jesteście zwierzętami, owcami na rzeź karmione

kopia kopi kopiuje kopie

chcesz topić się w luksusie, w szambie się topisz

Fake MC

Fake MC

Chciałby mieć wszystko lecz nie dostanie nic

Fake MC

Fake MC

otwórz swe oczy ziom, pierd* ten syf!

Fake MC

Fake MC

Chciałby mieć wszystko lecz nie dostanie nic
Fake MC
Fake MC
otwórz swe oczy ziom, pierd* ten syf!